



BIULETYN

364

22.10.1997 r.

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Wydanie 14 października

OBRAĐOWAŁ ZARZĄD REGIONU

WZD - 25 listopada

Z. Dziubasik - drugim wiceprzewodniczącym

Ocena pracy kuratora oświaty i lekarza wojewódzkiego - opinie „S”

Zaproponowany przez Prezydium ZR termin regionalnego zjazdu delegatów został przez Zarząd Regionu przesunięty o jeden dzień. Sprawozdawczy X Walny Zjazd Delegatów Regionu NSZZ „S” Ziemia Radomska odbędzie się 25 listopada br. w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Radomiu - zdecydowali członkowie Zarządu Regionu. Obrady rozpoczną się o godz. 9.30, poprzedzone zostaną Mszą św. w katedrze Radomskiej. - Komisje problemowe ZR zostały zobowiązane do przedstawienia sprawozdań do 1 listopada br.; na ich podstawie przewodniczący sporządzi sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu „S”.

Na wniosek przewodniczącego, Zarząd Regionu dokonał zmian w schemacie organizacyjnym. Uchwałą, poszerzono skład Prezydium ZR o funkcję drugiego wiceprzewodniczącego. Funkcję pełnił będzie Zbigniew Dziubasik, zachowując jednocześnie kierowanie Biurem Interwencji. Zakres obowiązków został poszerzony o kontakty z komisjami zakładowymi i delegaturami ZR w terenie. Pierwszy wiceprzewodniczący Andrzej Piszczyk, odpowiedzialny do tej pory za współpracę ze strukturami zakładowymi Związku, przejął dodatkowo większość obowiązków reprezentacyjnych, pozostających w gestii przewodniczącego. - Te posunięcia umożliwią Zdzisławowi Maszkiewiczowi pogodzenie obowiązków, związanych z przewodniczeniem „S” w regionie i obowiązków senatorskich. Z. Maszkiewicz oficjalnie zrzekł się prawa do wynagrodzenia z Zarządu Regionu.

Członkowie Zarządu Regionu zapoznali się z oceną pracy Kuratora Oświaty Kazimierza Rutkowskiego, przedstawioną w stanowisku Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania „S”. Opinia była negatywna /przedstawiamy ją w całości osobno/.

Na dzień następny, gdy zbierze się Sekretariat Ochrony Zdrowia, przedstawiciele „S” tego resortu zapowiedzieli wykonanie oceny pracy dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego - Lekarza Wojewódzkiego Mariana Synosia. Opinię sporządzono w zapowiedzianym terminie, przedstawiamy ją również osobno./

W obradach znalazło się kilka tematów, związanych z procesem przejścia władzy w państwie przez AWS. Senator Z. Maszkiewicz zdał krótką relację ze spotkań Klubu AWS w poprzedzający czwartek i piątek. Znalazła się w niej m.in. informacja, że Marian Krzaklewski został wybrany przewodniczącym klubu 198 głosami „za” oraz dossier Jerzego Buzka, jednego z dwóch przedstawionych parlamentarzystom kandydatów na premiera. Adam Bocheński i Andrzej Piszczyk zwrócili uwagę na ostatnie, dużej wagi, decyzje ustępującego rządu, których konsekwencje ponosić będzie nowa władza.

A.R.

„S” opiniuje pracę Kuratora Oświaty

Stanowisko Reg. Sekcji: Kurator Kazimierz Rutkowski od początku swojej kadencji praktycznie nie współpracuje z Sekcją Regionalną. Nie jesteśmy zapraszani na żadne narady z dyrektorami szkół, o niczym się nas nie informuje. Kurator wielokrotnie atakował ludzi pełniących funkcje kierownicze, którzy związani byli z NSZZ „S”, nie mając merytorycznych podstaw do takich działań. Nigdy nie liczył się z tym, iż działa wbrew lokalnej społeczności; rządził w sposób autokratyczny.

Na szczególną uwagę zasługuje to, iż kurator Rutkowski ściśle współpracował i nadal współpracuje z Danutą Grabowską, co zaowocowało tym, że do Kuratorium w Radomiu wrócili ludzie związani z dawnymi układami.

W tej chwili struktura Kuratorium w Radomiu jest nadmiernie rozbudowana, utworzono wiele stanowisk dyrektorskich, kierując się tylko względami polityczno-personalnymi.

Między innymi, kurator narzucił nauczycielom obligatoryjną pracę przy sprawdzaniu próbnych matur, nie zabezpieczając jednocześnie środków finansowych i nie konsultując tej decyzji z samorządem. Efekt działania był taki, że nauczyciele sprawdzali próbne matury społecznie i to najczęściej wbrew swojej woli.

Wobec powyższego uważamy, że kurator Rutkowski powinien natychmiast odejść z pełnionego stanowiska; negatywnie oceniamy jego działania.

„S” ocenia Wydział Zdrowia UW

Komunikat: Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, na posiedzeniu w dniu 15 października 1997r., negatywnie ocenia dotychczasową pracę Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.

Wydział Zdrowia w ostatnich dwóch latach nie podjął działań zmierzających do poprawy efektywniejszego gospodarowania środkami finansowymi w placówkach ochrony zdrowia województwa radomskiego.

Za szczególne zaniedbania uważamy:

- niewykorzystanie środków na stworzenie Rejestru Usług Medycznych /przekazanych w ubiegłym roku Urzędowi Wojewódzkiemu/;
- nieutworzenie Wojewódzkiego Ośrodka Metodyczno-Organizacyjnego (MetOrg).
- niesprawiedliwe oddłużenie placówek służby zdrowia /niektóre nie zostały oddłużone/;
- niepodjęcie interwencji pozyskania etatów w nowej placówce /szpital - Józefów/;
- brak decyzji w ramach posiadanych kompetencji.

JERZY BUZEK PREMIEREM

Dossier: Jerzy Buzek - profesor nauk technicznych, dyrektor d/s naukowych w Instytucie Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach, profesor w Politechnice Opolskiej, koordynator Zespołu d/s Programu Gospodarczego AWS.

Urodził się w 1940 roku w Śmiłowicach k.Cieszyna. Dzieciństwo i młodość spędził w Chorzowie. Absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach (Wydziału Mechaniczno-Energetycznego), w której zdobywał także stopnie i tytuły naukowe oraz prowadził wykłady i prace dyplomowe.

Działalność zawodowa

Od ukończenia studiów zatrudniony w Instytucie Inżynierii Chemicznej Polskiej Akademii Nauk w Gliwicach. W latach 1971/72 przebywał na Uniwersytecie w Cambridge (Anglia).

W latach osiemdziesiątych rozpoczął prace w dziedzinie ochrony środowiska, zwłaszcza ochrony powietrza.

Uzyskał kilkanaście wdrożeń przemysłowych, w tym dużych instalacji odsiarczania spalin. Był współorganizatorem Konsorcjum Ochrony Powietrza w Gliwicach. Reprezentuje Polskę w programie ograniczania emisji gazów cieplarnianych, prowadzonym przez Międzynarodową Agencję Energii w Paryżu i współkoordynuje polsko-niemiecką współpracę badawczo-wdrożeniową w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa procesowego i racjonalnego użytkowania energii.

Opublikował ok. 50 artykułów naukowych, 44 opracowania monograficzne i 60 referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych.

Działalność społeczna

Działalność w NSZZ „S” rozpoczął we wrześniu 1980 roku. Był przewodniczącym TKZ, a następnie KZ nieprzerwanie do 1989 roku. W 1981 roku działał w ogólnopolskich strukturach nauki i był Przewodniczącym I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „S”. W podziemnej „Solidarności” działał w krajowych i regionalnych strukturach. Był przewodniczącym IV, V i VI Zjazdu Krajowego NSZZ „S”. Od lutego br. koordynuje w kraju prace AWS nad programem gospodarczym.

Do partii politycznych nigdy nie należał.

Wolny czas i urlopy spędza uprawiając rekreacyjnie tenis, jeździectwo, jachting i kajakerstwo. Czyta sporo czasopiśmi, lubi towarzyskie spotkania i dyskusje, uwielbia teatr. Interesuje się ekonomią, ukończył kursy dokształcające w tej dziedzinie.

Od 1974 roku jest żonaty z Ludgardą, z d. Czaplą, urodzoną w Lublińcu, obecnie docentem w tym samym Instytucie PAN. Ma córkę Agatę, studentkę Akademii Teatralnej w Warszawie. Od daty ślubu mieszka na stałe w Gliwicach.

Pielgrzymka do Lourdes

Informacji ws. pielgrzymki do Lourdes będzie udzielał w **środę - 22 października Krzysztof Kaczmarek w godz. 12.00-13.00 i 16.00 - 17.00.**

KRÓTKO I DŁUŻEJ Z REGIONU

Poniedziałek, 13 października: Odbyło się posiedzenie KZ „S” w Zakładach Prefabrykatów Betonowych Energetyki w Kozienicach, w którym uczestniczył Zbigniew Dziubasik. Omawiano bardzo trudną sytuację w firmie. - Nad rok temu zakład przeszedł w gestię wojewody radomskiego, wówczas Zbigniewa Kuźmiuka. Jak twierdzi Dziubasik, organ założycielski dobrze wywiązywał się z swoich kompetencji. Sytuacja w firmie ustabilizowała się. - Natomiast, po jego odejściu, po objęciu urzędu przez Mirosława Szadkowskiego, razi bezczynność organu założycielskiego, która może skutkować upadłością firmy, utratą miejsc pracy.

Wtorek: Obradował Zarząd Regionu.

Środa: Kazimierz Owczarek i Zbigniew Dziubasik spotkali się, w siedzibie „S” z inspektorami pracy Andrzejem Swatem i Jarosławem Korczyńskim z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach. - Jarosław Korczyński jest pierwszym koordynatorem współpracy PIP-u ze związkami zawodowymi.

Ze strony PIP-u padły deklaracje spotkań na temat podejmowanych przez ZR „S” interwencji oraz propozycji szkoleń dla społecznych inspektorów pracy. Z. Dziubasik, przy okazji tej rozmowy, zgłosił zastrzeżenia, dotyczące kontroli PIP-u m.in. w Woj. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu, w Haarlemie-Łuczniczce w Zwoleniu, w Zakładach Prefabrykatów betonowych Energetyki w Kozienicach.

Inspektorzy przekazali sprawozdanie z działalności Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach za 1996r.. W krótkim komentarzu, w oparciu o doświadczenia z przeprowadzonych kontroli, padły stwierdzenia o bezsilności PIP-u wobec nienadążania prawa za rzeczywistością określonej transformacji gospodarki. Zwrócono też uwagę na trudną rolę związków zawodowych w interwencjach placowych w sytuacji zagrożenia upadłością czy likwidacją zakładu pracy.

Środa: Rejonowa Rada Zatrudnienia w Radomiu nie podjęła się, w głosowaniu, na przesunięciu środków Funduszu Pracy na tylko jedno z zadań radomskiego Rejonowego Urzędu Pracy, tzn. na pożyczki przeznaczone na tworzenie nowych miejsc pracy. Stało się to na posiedzeniu 15 października, na którym „Solidarność” reprezentował Adam Bocheński. Nasz reprezentant był przeciwny przesunięciu środków (4:4:1).

Przedstawiony Radzie wniosek firmy, zawierający deklarację utworzenia 150 nowych miejsc pracy (z pozyskanego Funduszu Pracy i jeszcze z dodatkowych środków Rejonowego Urzędu Pracy, łącznie 30 mld zł), nie został opozycjonowany w wymaganej przez przepisy prawne dokumen-

tację. - Rada Zatrudnienia postanowiła rozpatrzyć dodatkowo ten wniosek na osobnym, nadzwyczajnym posiedzeniu. - Adam Bocheński komentując tę sprawę powiedział, że należy cieszyć się z perspektywy nowych 150 miejsc pracy, ale jednocześnie zauważył, że decyzja powierzenia tak dużej pożyczki musi być oparta na bezwzględnej wiarygodności firmy.

Rejonowy Urząd Pracy w Radomiu otrzymał na pożyczki - 23 mld starych zł (700 procent w stosunku roku poprzedniego). Po trzech kwartałach tego roku pozostało 14 nie rozdysponowanych miliardów starych zł.

***Środa i czwartek:** Senator RP Zdzisław Maszkiewicz uczestniczył w posiedzeniach Klubu Parlamentarnego AWS, poświęconych rozdziałowi funkcji w Sejmie i Senacie oraz ustaleniom związanym z tworzeniem rządu.

***Czwartek:** Przed Sądem Pracy w Lipsku odbyła się rozprawa z powództwa pracownika Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku, o wypłatę niesłusznie potrąconej premii. Została odroczone po przesłuchaniu powoda. Nie stawiał się radca strony pozwanej. Sąd postanowił przesłuchać dodatkowych świadków. - Pełnomocnikiem powoda jest Z. Dziubasik.

***Czwartek:** Z. Dziubasik bronił również przed Sądem Pracy w Lipsku praw nauczycielki szkoły podstawowej, którą dyrektorka niesłusznie pozbawiła części wynagrodzenia. Sprawę odroczone. Sąd postanowił przeprowadzić dowód na podstawie protokołów ocen.

***Piątek:** Audycja „S” w radiu „Ave”, a w niej o posiedzeniu Zarządu Regionu i komentarz do bieżących wydarzeń politycznych.

A.R.

Do bilansu otwarcia nowej władzy (1)

Co zostawia ustępująca władza? Jakie konsekwencje w przyszłości przyniosą decyzje ustępującego rządu, te z ostatnich dni i te nieco wcześniejsze? - To pytania wywoławcze do oceny dokonań ustępującej władzy. Odpowiedź na nie będzie pomocna w przygotowaniu bilansu otwarcia dla nowej władzy. - Stawiamy je w tej rubryce. Odpowiadają działacze związkowi.

Bezrobocie - problem otwarty

STATYSTYKA UKRYJE, ŻYCIE NIE

Przez ostatnie kilka miesięcy starałem przybliżyć Państwu problematykę bezrobocia, nie tylko w kontekście przepisów prawnych. Szczególny nacisk, ➤

W swoich komentarzach, kładłem na to, jak zmiany w ustawach dotyczących bezrobocia wpływają i wpłyną w przyszłości na sytuację i zachowanie się bezrobotnych. Bezrobocie to bardzo skomplikowany i trudny społecznie problem, nacechowany dużymi emocjami. Jako taki, stanowi teren gier politycznych, często nasyconych nieczystymi intencjami.

W numerze 339 z 15 marca 97r. naszego biuletynu pisałem „że już niedługo będziemy zasypywani wielością osiągnięć rządzącej koalicji (w szczególności „wrażliwych” spod znaku czerwonej różyczki) na polu zwalczania bezrobocia”. I tak się stało.

W ostatnich miesiącach przed wyborami statystyczne bezrobocie zaczęło wręcz lawinowo spadać. Głosili te prawdy objawione różni „mężowie”, poczynając od Kołodki Grzegorza, poprzez ministra od pracy (bezrobocia?) Zielińskiego Tadeusza, a kończąc na dyrektorach wojewódzkich urzędów pracy (dla przypomnienia, w radomskim - Ziętek Janusz, słynny ze zwalczania bezrobocia przy pomocy agencji towarzyskich).

W lipcu br., w nasze skromne radomskie progi, zawitał wiceminister z ministerstwa pracy Manicki Maciej, który wspólnie z ówczesnym posłem Miżejewskim Cezarym, przekonywali o sukcesach na polu walki z bezrobociem. Będąc uczestnikiem tego spotkania zadałem panu ministrowi pytanie: „o ile spadło bezrobocie na skutek zatrudnienia bezrobotnych i powstania nowych miejsc pracy” - Oczywiście, nie otrzymałem odpowiedzi.

W tym miejscu dochodzimy do obnażenia mitu o niespotykanym wręcz spadku bezrobocia.

Zdecydowana większość ludzi, słysząc prawie ze wszystkich stron, o takim zjawisku, jest przekonana, że wszystkie osoby wyrejestrowane z „bezrobocia” znalazły pracę. A to jest nieprawda. Tylko w niewielkim stopniu spadek bezrobocia przełożył się na stałe zatrudnienie. Tu rodzi się pytanie: Co stało się z pozostałą armią ludzi? - Przecież nie zniknęli w tzw. czwartym wymiarze!

Chciałbym przedstawić (z konieczności w skróconej formie) sposoby, metody oraz narzędzia prawne i administracyjne, jakimi posłużyła się odchodząca koalicja w celu „zmniejszenia” bezrobocia. Zaczniemy może od decyzji administracyjnych.

***Wprowadzenie na tzw. „gębę” w lecie 1996r. akcji, polegającej na wielokrotnym wzywaniu bezrobotnych do rup-ów celem potwierdzenia gotowości do pracy.** - Aby było straszniej prezes Krajowego Urzędu Pracy Piłat Andrzej narzucił normę do wykonania, w postaci 10 procent wyrzuconych z rejestrów. Wynik radomskiego WUP-u - 6% - p. Mokobodzka-Faleńczyk, dyrektorka kadr we wspomnianym KUP-ie, określiła jako mierny.

***Niewykazywanie w statystykach osób odbywających szkolenia i staże.** - Stanowi ono typowy przykład tzw. prawa powielaczowego. Przytoczmy cytat z pisma

mpips do KUP-u z 4 lutego 97r.: „...osoby odbywające staż pracy lub szkolenie zachowują status bezrobotnego i przysługujące im z tego tytułu uprawnienia. Osób takich nie należy wyłączać z ewidencji urzędów pracy, a jedynie nie wykazywać w statystyce. Główną przesłanką takiej decyzji jest fakt, że osoby na szkoleniu lub stażu nie są gotowe do podjęcia pracy... - W zasadzie, powyższe chciałem pozostawić bez komentarza, ale ostatnie stwierdzenie jest po prostu nieprawdziwe. Przecież bezrobotnemu, odbywającemu szkolenie, może trafić się dobra oferta pracy i prawo w takiej sytuacji nie przewiduje żadnych konsekwencji (przerwanie szkolenia na skutek podjęcia pracy - art. 16 ust.4 Ustawy o bezrobociu...).

***Zmiany usankcjonowane prawnie: zmiana definicji „odpowiednie zatrudnienie”,** wprowadzona od 1 marca 96r. - Do momentu nowelizacji chodziło o zatrudnienie, do którego bezrobotny ma „przygotowanie zawodowe”. Po zmianie, brzmi to: „ma wystarczające kwalifikacje”. Spowodowało to, że bezrobotny ma znacznie mniejsze możliwości odmowy przyjęcia propozycji pracy. Obrzozowo rzecz ujmując, w obecnym stanie prawnym technicznie lub inżynierowi można zaproponować pracę np. przy kopaniu rowów; odmowa spowoduje utratę statusu bezrobotnego na okres 6 miesięcy (chyba, że odmowa będzie uzasadniona zaświadczeniem lekarskim).

***Pozbawienie absolwentów z dniem 1 marca 96r. prawa do zasiłku.** - Motywacją tego posunięcia ówczesnego rządu był aspekt uaktywnienia młodych ludzi. Niektórzy twierdzili, że dawanie absolwentom zasiłku od razu po ukończeniu szkoły (praktycznie od 4 miesiąca od daty na świadectwie lub dyplomie) jest wręcz niemoralne. Na 68. posiedzeniu Sejmu w dniu 21 grudnia 1995r., poseł sprawozdawca, odnosząc się do tej części nowelizacji ustawy o bezrobociu, podkreślił, że „...obawy Komisji Polityki Społecznej i Ustawodawczej budził fakt, czy rejonowe urzędy pracy przygotowują dla absolwentów odpowiednią ilość propozycji pracy i szkoleń w miejscach ich zamieszkania. Otrzymano z ministerstwa pracy zapewnienie, że urzędy pracy są dobrze przygotowane do tych zadań. Jak się okazało, praktyka dnia codziennego obnażyła nieprawdę tych zapewnień, obliczonych na efekt propagandowy. Na skutek tej operacji, tylko w kilku miesiącach 96r., liczba rejestrowanych się absolwentów spadła o około 150 tysięcy. - „Część podjęło naukę, ale większość dorabia dorywco i trafiła na garnuszek rodziców”. Stwierdziła Krystyna Młonek ze Szkoły Głównej Handlowej na seminarium, odbytym w Warszawie 18 lutego 97r. pod znamienym tytułem: „Paradoksy rynku pracy: bezrobotni nie wiedzą, że bezrobocie to nie jest stan, który trwa”. Wzrost gospodarczy a spadek bezrobocia?

Jedną z form „premi” za zabraną absolwentom zasiłku miał być staż u pracodawcy. Życie ponownie obnażyło wadliwość takiego rozwiązania. W pierwszym półroczu br. w województwie radomskim skier-

owano 38 absolwentów do odbycia takiego stażu, z czego po jego ukończeniu pracę znalazło 3 osoby!

Moim zdaniem sam zamysł jest dobry. Natomiast szczegółowe rozwiązania okazały się knotem prawnym. - Pomijam tu fatalnie niskie stypendium, otrzymuje stażysta za każdy dzień pracy (8,37 zł brutto). Za najgorszy mankament uważam nie wliczanie stażu w uprawnień pracowniczych, nie wliczanie stażu do okresu uprawniającego do nabycia zasiłku dla bezrobotnych.

***Zmiany w definicji bezrobotnego.** - Od 1 stycznia 97r. bezrobotnym nie może być osoba pobierająca zasiłek przedemerytalny i świadczenie emerytalne. W biuletynie 39/97 pisałem, że te rozwiązania same w sobie są po prostu nie. Moim zamiarem nie jest krytykowanie tych rozwiązań, tylko pokazanie, gdzie „podzieli się”, wyrejestrowano bezrobocia. W poprzednim systemie prawnym istniało podobne rozwiązanie - zasiłek dla bezrobotnych do uzyskania uprawnień emerytalnych. Jednakże obecne osoby z takim statusem nie będą już „psuć” statystyk. Zostały to również świadczeń przedemerytalnych. Zostały one wprowadzone, nie jako jakaś dodatkowa korzyść, tylko zamiast za likwidację od 1 stycznia 1998r. (dla pracowników PKP od 99r.) tzw. wcześniejszych emerytur (35 lat dla kobiet, 40 lat dla mężczyzn, bez względu na wiek). - Korzystając z okazji, przypominam zainteresowanym, że jest to ostatnia chwila skompletowania dokumentacji przejścia na wyżej wymienioną emeryturę. Od 1 stycznia 1998r. będzie można dostać tylko świadczenie przedemerytalne, ale już pomniejszone o 20 procent wyliczonej emerytury.

***Od 8 sierpnia 97r. statusu bezrobotnego nie mogą posiadać osoby pobierające świadczenia z pomocy społecznej** (np. gwarantowany zasiłek okresowy dla osób samotnie wychowujących dzieci). Na początku 1997r., około 100 tysięcy byłych bezrobotnych znalazło się na garnuszku społecznej. Nowe przepisy znacznie poszerzą tę kategorię bierności, z której o wiele trudniej jest wrócić na pracę.

Podsumowując, pozwolę sobie wysunąć następująco: - Nie nie zarzucam statystyce - „wykonuje” ona narzucone przepisami procedury.

Odchodząca ekipa rządząca dokonywała świadomej manipulacji, przedstawiając spadek bezrobocia, jako wyznacznik rozwoju gospodarczego kraju, tworząc wrażenie, że odchodzący z bezrobocia znajdują stałą pracę.

Nikt nie wie (lub nie chce wiedzieć) o ile spadło bezrobocie na skutek powstania nowych, produkcyjnych miejsc pracy - przyznawał w piśmie z 12 maja 97r., kierownik do Jacka Smagowicza (członka Prezydium Komisji), wspomniany wcześniej wiceminister Manicki.

4. Spadek bezrobocia statystycznego, w większości przypadków, wynika z przedstawionych z powyższym tekście metod i tylko w niewielkim stopniu przekłada się na otrzymanie stałej pracy (dla przykładu: we wrześniu 97r. w woj. radomskim, na ogólną liczbę 5704 wyrejestrowanych ze statystyk, tylko 25 % otrzymało stałą pracę).

5. W woj. radomskim zatrudnienie w gospodarce narodowej, w stosunku do 96r. wzrosło o 0,5% (600 osób), a bezrobocie spadło tylko od początku br. o prawie 17% (11400 osób).

6. Do charakterystycznych, bardzo negatywnych cech bezrobocia w woj. radomskim należą:

- a/ duży udział ludzi bardzo młodych w przedziale wiekowym 18-24 lata (30,7% ogółu bezrobotnych);
- b/ wzrastający udział długotrwale bezrobotnych, powyżej 12 miesięcy - 47% (na początku 96r. było 34%);
- c/ wzrastający udział kobiet w populacji bezrobotnych - we wrześniu br. 56,8%, a jeszcze w kwietniu 52,7%;
- d/ bardzo duży odsetek (75%), spośród nowo zarejestrowanych bezrobotnych, stanowią osoby powracające po raz kolejny do ewidencji (świadczy to o bardzo płytkim i niedorozwiniętym rynku pracy naszego województwa).

7. Zastosowanie zabiegu socjo-technicznego polegającego, na zestawieniu znaczącego spadku bezrobocia ze wzrostem Produktu Krajowego Brutto, a w szczególności rozwoju gospodarki, miało przekonać społeczeństwo, że jest wspaniale, a ludziom żyje się dostatniej. I to wrażenie miało dotyczyć tych, którzy odeszli z bezrobocia. Ale wcale to nie polepszyło sytuacji finansowej, bytowej, ani siły nabywczej tych ludzi i ich rodzin. 40% społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego, co oznacza wegetację.

8. Jak diabeł święconej wody, tak koalicja unikała dyskusji o ukrytym bezrobociu na wsi (szacuje się ją na ok. 1 milion osób) w kontekście naszego wejścia do Unii Europejskiej, o ogromnym napływie w latach 2000-2005 młodzieży z wyżu demograficznego początku lat osiemdziesiątych.

Wspomniane rozwiązania prawne ukryły bezrobocie, wyłączały część bezrobotnych ze statystyki. Założony, uboczny efekt zmian w ustawach został osiągnięty. Koalicja ustępująca problem rozwiązała. Rozwiązała problem „w papierach”. Nie rozwiązała go w życiu. A życie ma to do siebie, że każdy fałsz wyrzuca kiedyś na wierzch. Papierowi bezrobotni wcześniej czy później dadzą znać o sobie.

I to jest jedna z min o opóźnionym zapłonie.

Adam Bocheński

To już ostami dzwonek dla osób, które chciałyby skorzystać z prawa do wcześniejszej emerytury. Komu ona przysługuje i na jakich zasadach mówi artykuł *Malgorzaty Gut* w „Gazecie Prawnej” z 14-20.10.97. Pozwalamy sobie go przytoczyć.

Emerytura dla zwalnianych pracowników

Mimo, że 1 stycznia 1998r. utraci moc prawną art.27 ust.3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, ZUS rozpatrzy uprawnienia do wcześniejszej emerytury pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy również w przypadku, gdy wniosek o jego przyznanie zostanie zgłoszony po 31 grudnia 1997r.

Z dniem 11 kwietnia 1997r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. (Dz.U. nr 29 poz. 159).

Nabycie praw do wcześniejszej emerytury

Rozporządzenie to określa zasady nabycia prawa do wcześniejszej emerytury przez pracowników, którzy warunki wymagane do jej przyznania spełnią najpóźniej do 31 grudnia 1997r. Ograniczenie czasowe spełnienia wszystkich wymaganych warunków do 31 grudnia 1997r. wynika z tego, że 1 stycznia 1998r. utraci moc prawną art.27 ust.3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. nr 40, poz. 267 z późn. zm.), stanowiący podstawę prawną do wydania przez Radę Ministrów wymienionego wyżej rozporządzenia. Należy jednak zaznaczyć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpatrzy uprawnienia do omawianego świadczenia również w przypadku, gdy wniosek o jego przyznanie zostanie zgłoszony po 31 grudnia 1997r. Rozporządzenie z dnia 25 marca 1997r. adresowane jest do dwóch grup pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Uprawnienia pierwszej grupy zawarte są w par.1 ust.1 omawianego rozporządzenia. Warunki zawarte w tym przepisie są analogiczne z warunkami określonymi w poprzednio obowiązującym rozporządzeniu ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 26 stycznia 1990r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. nr 4, poz.27).

Wcześniejsza emerytura na podstawie par. 1 ust.1 rozporządzenia z dnia 25 marca 1997r. przysługuje pracownikom, z którymi rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w okolicznościach określonych w art. 1 oraz w art. 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn do-

tyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990r. nr 4, poz. 19 z późn. zm.), a więc - między innymi - w związku ze zmniejszeniem zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych lub w związku ze zmianami organizacyjnymi albo też upadłością czy likwidacją zakładu pracy. Prawo do tego świadczenia przysługuje pracownikom, a więc osobom zatrudnionym w ramach stosunku pracy. Nie nabywają go więc osoby prowadzące działalność gospodarczą, rolnicy spółdzielni produkcyjnych. Wcześniejsza emerytura przysługuje natomiast niektórym osobom będącym pracownikami, które są objęte przepisami ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin na przykład osobom wykonującym pracę nakładczą.

Emerytura wcześniejsza przysługuje nakładcom, z którymi umowy o pracę zostały rozwiązane z powodu ogłoszenia upadłości lub likwidacji zakładu pracy albo w związku z zaniechaniem lub ograniczeniem przez zakład pracy systemu pracy nakładczej z przyczyn, o których mowa w art.1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989r.

Dla ustalenia prawa do świadczenia nie ma znaczenia okres, przez jaki była świadczona praca na rzecz pracodawcy zwalnającego pracownika. Bez znaczenia pozostaje również wymiar czasu pracy oraz praca ta stanowiła ją również lub podstawowe źródło utrzymania zwalnianego pracownika.

Pracownik, z którym zawarto umowę o pracę na czas określony i umowy tej nie przedłużono, nie może skorzystać z wcześniejszego przejścia na emeryturę, nawet jeżeli pracodawca nie odnowił umowy o pracę w związku z likwidacją, upadłością itd. Z istoty umowy zawartej na czas określony wynika, że przyczyną jej ustania jest upływ określonego czasu, na jaki została zawarta. Ponowne jej zawarcie uzależnione jest od woli obu stron (tj. pracownika i pracodawcy). Gdyby jednak umowa o pracę na czas określony została rozwiązana z przyczyn leżących po stronie pracodawcy przed upływem okresu, na jaki została zawarta, należałoby uznać, że został spełniony warunek ustania zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Wymagane okresy zatrudnienia

Pracownik ubiegający się o przyznanie emerytury musi udowodnić na dzień rozwiązania stosunku pracy okres zatrudnienia wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi wynoszący 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Przypominamy, że warunek posiadania wymaganego okresu zatrudnienia liczonego łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi uważa się za spełniony, jeżeli pracownik udowodni określona w przepisach (35 lub 40 lat):

- *okresów składkowych albo
- *okresów składkowych uzupełnionych okresami nieskładkowymi w rozmiarze nie przekraczającym 1/3 uwzględnionych okresów składkowych lub okre-

sami pracy w gospodarstwie rolnym.

Wspomniane na wstępie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997r. przewiduje również możliwość przejścia na emeryturę pracowników, którzy nie osiągnęli - odpowiednio - 35-letniego i 40-letniego stażu pracy, przy czym w odniesieniu do tych osób zostało określone kryterium rozwiązania stosunku pracy z przyczyn zakładu pracy.

Uprawnienia wymienionych osób do wcześniejszej emerytury określone zostały w par.1 ust.2 rozporządzenia z dnia 25 marca 1997r.

Zgodnie z tym przepisem uprawnienia emerytalne przysługują kobietom, które 31 grudnia 1996r. legitymowały się okresem zatrudnienia wynoszącym wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresu zatrudnienia - co najmniej 34 lata oraz mężczyznom, którzy na ten dzień posiadali co najmniej 39-letni staż pracy.

Pracownicy ci - począwszy od 11 kwietnia 1997r. (data wejścia w życie rozporządzenia z dnia 25 marca 1997r.) mogli nabyć prawo do wcześniejszej emerytury, jeżeli ustanie zatrudnienia nastąpiło w 1997r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy (a więc z przyczyn określonych w art. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989r.) w związku z niewypłacalnością pracodawcy w rozumieniu ustawy z dnia 29 grudnia 1993r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 1994r. nr 1, poz.1 z późn. zm.).

Tak więc stwierdzenie, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn zakładu pracy, nie jest wystarczające dla ustalenia uprawnień emerytalnych pracownikom, którzy nie posiadają 35-letniego stażu pracy - kobiety i 40-letniego stażu pracy - mężczyźni.

W przypadkach tych warunkiem niezbędnym do przyznania świadczenia jest rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn zakładu pracy w związku z niewypłacalnością pracodawcy.

Niewypłacalność pracodawcy

Ustawodawca z dnia 29 grudnia 1993r. o ochronie roszczeń pracowniczych ... wymienia wszystkie przypadki, w których zachodzi niewypłacalność pracodawcy oraz określa dzień wystąpienia niewypłacalności. Określenie dnia wystąpienia niewypłacalności ma szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że prawo do emerytury na podstawie par. 1 ust.2 rozporządzenia nabywa pracownik, z którym stosunek pracy rozwiązano najwcześniej w dniu, którym wystąpiła niewypłacalność pracodawcy.

Zgodnie z tą ustawą niewypłacalność pracodawcy zachodzi, gdy:

1. Na podstawie prawa upadłościowego:
 - *ogłoszono upadłość pracodawcy - od daty postanowienia sądu o ogłoszeniu upadłości,
 - *odrzucono wniosek o ogłoszenie upadłości pracodawcy z powodu niezłożenia przez jego wierzyciela zaliczki

na koszty postępowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia sądu w tej sprawie,

*oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości pracodawcy, ponieważ jego majątek oczywiście nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia sądu w tej sprawie.

*umorzono postępowanie upadłościowe, ponieważ:

- a/ majątek masy nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania,
- b/ wierzyciel, na którego wniosek upadłość była ogłoszona, nie złożył zaliczki na koszty postępowania, a zachodzi brak płynnych funduszy na te koszty.

Niewypłacalność, o której mowa w punktach a i b, zachodzi od uprawomocnienia się orzeczenia sądu wydanego w tych sprawach.

II. Niewypłacalność pracodawcy zachodzi także w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych:

1/ w okolicznościach stanowiących zgodnie z przepisami o działalności gospodarczej podstawę do:

- a/ wykreślenia z ewidencji działalności gospodarczej wpisu o podjęciu takiej działalności przez osobę fizyczną,
- b/ cofnięcia koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej.

2/ w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę. W przypadkach wymienionych w pkt 1 i 2 za dzień wystąpienia niewypłacalności uważa się dzień, w którym nastąpiły określone okoliczności.

III. Ponadto za niewypłacalnego uważa się pracodawcę, wobec którego wszczęto postępowanie likwidacyjne, pod warunkiem jednak, że nie posiada on środków finansowych na zaspokojenie roszczeń pracowniczych. W przypadku tym za dzień wystąpienia niewypłacalności uważa się dzień wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

W świadectwie pracy lub w odrębnym zaświadczeniu pracodawca, syndyk, likwidator lub inna osoba sprawująca zarządek majątkiem pracodawcy, zobowiązana jest wskazać, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn dotyczących zakładu pracy w związku z jego niewypłacalnością oraz wskazać przepis (a w razie potrzeby przedłożyć dokumenty) stanowiący podstawę do uznania pracodawcy za niewypłacalnego.

W żadnym razie nie należy wskazywać jako podstawy prawnej rozwiązania stosunku pracy przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997r. Rozporządzenie to stanowi podstawę prawną do rozpatrzenia uprawnień emerytalnych, nie stanowi natomiast podstawy prawnej rozwiązania stosunku pracy.

Na zakończenie należy wspomnieć, że prawo do emerytury na podstawie wymienionego wyżej rozporządzenia przysługuje od dnia przypadającego po dniu, w którym rozwiązano stosunek pracy, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o emeryturę.

Wpływ konfliktów na funkcjonowanie ludzi w zakładzie pracy

Elżbieta Hanusz dla „Solidarności Świętokrzyskiej”

Praca jest podstawą naszej codziennej egzystencji. Rodzaj, charakter pracy określa nasze zachowanie - jednocześnie zaś nasze postawy, ambicje, pragnienia wpływają na jakość wykonywanej pracy oraz na stosunek do niej.

Dla współczesnego Polaka praca jest koniecznością, trudem, wysiłkiem. Na ogół nie otacza się jej nadmiernym podziwem. Ludzie pracownicy traktowani są z pobłażliwą ironią, za to dużą wyrozumiałości, podziwu budzą beztroszy głupcy czy wręcz hochsztaplerzy. Wielowiekowe zaniedbania złożyły się na fakt ogólny: praca nie stała się cnotą społeczną, człowiek pracy - skutecznej i wytrwałej - wzorem do naśladowania, kariera poprzez pracę - przykładem godnym aprobaty.

W zakładzie pracy realizuje się zadania gospodarcze (produkcyjne, techniczne, finansowe). Oprócz maszyn i urządzeń technicznych funkcjonują w nim ludzie. Sprawne współdziałanie ludzi w procesie pracy zależy nie tylko od należytego wyposażenia technicznego, dobrych kwalifikacji i sprawnej koordynacji, lecz także od stosunków między pracownikami. Warunkiem dobrego funkcjonowania jakiegokolwiek zespołu (także KZ) jest zharmonizowanie działań jego członków. Zjawisko to określone jest mianem integracji. Należy jednak pamiętać, że skrajna,

siłą narzucona integracja, nie zostawiająca niezbędnego marginesu swobody dla inicjatywy i samodzielności członków danej grupy, nie sprzyja jej rozwojowi.

Zajmując się zagadnieniem integracji grupy, trzeba zdawać sobie sprawę z różnorodności stosunków międzyludzkich i towarzyszących im przejawów więzi. Istnieje ich wiele, nawet w tak ograniczonej zbiorowości ludzkiej, jak społeczność zakładowa:

- * więź koleżeńska kształtująca się na gruncie wspólnej pracy,
- * więź hierarchii mająca charakter rzeczowy i stanowiąca nić łączącą kierownictwo z pracownikami,
- * więź zawodu - łączność pracownika z ludźmi o identycznym lub podobnym fachu.

Sprawne funkcjonowanie systemu społecznego przedsiębiorstwa zależy w dużej mierze od harmonijnej koordynacji poszczególnych więzi. Kształt stosunków społecznych wywiera istotny wpływ na postawę pracowników wobec pracy, firmy, otoczenia; na ich zadowolenie lub niezadowolenie z wykonywanej pracy lub zawodu.

Konflikty stanowią często jedną z głównych przyczyn poczucia zagrożenia, małej wartości, zatargów między pracownikami, ograniczonej współpracy, małej aktywności społecznej.

Konflikt można traktować jako wskaźnik wadliwego funkcjonowania (człowieka, przedsiębiorstwa, KZ). Typowa dla niego reakcja powinna być określona zmianą, mającą na celu poprawę sytuacji. Może to być kształtowanie klimatu społecznego charakteryzującego się dużą dozą wzajemnej tolerancji, partnerskimi stosunkami oraz otwartością i szcze-

rością, asertywnością w kontaktach międzyludzkich. Cechami kierownika (przywódcy), które sprzyjają rozładowywaniu konfliktów są: tolerancja, cierpliwość, wrażliwość społeczną. Jeśli w zespole pracowniczym (KZ) panują takie stosunki, a przywóca posiada m.in. wyżej wymienione cechy, jednostki nabierają poczucia pewności i bezpieczeństwa. co prowadzi do szybszego rozwiązania problemu.

Często szukamy przyczyn złego funkcjonowania jakiegoś zakładu pracy (KZ) nie dostrzegając, układów wewnętrznych (międzyludzkich) które są głównym, a nieraz jedynym powodem niedomagań. Atmosfera w każdej firmie jest niezmiernie ważna. Każdy bowiem człowiek jest bardzo czuły na warunki, w jakich pracuje. Nastroj panujący w danym środowisku, w pływa w dużym stopniu na samopoczucie, a co za tym idzie na chęć do pracy, wydajność i inne towarzyszące jej efekty.

Człowiek stanowi w organizacji zakładu pracy ogniwo najcenniejsze, dlatego nie powinien stać w miejscu, lecz zajmować stanowisko coraz bardziej twórcze, wymagające coraz wyższych umiejętności. Stan ciągłego zagrożenia, konieczności walki z przełożonymi, współpracownikami z pewnością nie wyzwala w jednostce chęci do lepszej pracy i nie sprzyja harmonijnemu rozwojowi osobowości.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
tel. 363 - 43 - 49
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny